Wakacje 2020 - obóz czwarty

Obóz trzeci. Relacjonuje Ula:

,, Zaczął się nowy obóz poznaliśmy nowych wychowawców . Zjedliśmy śniadanie obgadaliśmy zasady i wpadliśmy na pomysł żeby wybrać się na Przeczyce. Jak dojechaliśmy poszliśmy się rozgościć i spędziliśmy miło czas. Byliśmy na rowerku wodnym, Pan Rafał na łódce, piliśmy herbatkę ☕Wieczorem wróciliśmy do ośrodka, zrobiliśmy grilla i tak nam minął dzień"

,,Wczoraj był wtorek- drugi dzień obozu. Dzień zaczął się ciekawie- zjedliśmy śniadanie i zaraz po nim przyjechała do nas nowa dziewczyna - Kinga, którą oprowadziliśmy i zaproponowaliśmy wyjazd do zoo do Opola. Po obiedzie razem z panem Rafałem wyjechaliśmy i zaczęliśmy zwiedzać atrakcje turystyczne Opola. Byliśmy w: Rynek z Ratuszem, Aleja gwiazd, Wenecja Opolska, Ogród Zoologiczny, Wieża Piastowska oraz Most Groszowy. Najwięcej czasu spędziliśmy w zoo. Najbardziej podobały nam się: flamingi, foki, żyrafy, puma, goryle, kangury oraz surykatki. Po zwiedzeniu wróciliśmy do ośrodka gdzie czekały na nas dziewczyny, które wyszły z izolatki. Zapoznaliśmy się i wpadliśmy na pomysł aby oglądnąć bajkę. Tak nam minął dzień.

Środa- kolejny dzień pełen atrakcji. Po zebranku i obfitych zakupach spakowałyśmy ręczniki, koce i ruszyłyśmy nad Zalew Nakło- Chechło. Pod okiem ratowników (ci to mają fajną robotę na tych łódkach...) spłoszyłyśmy wszystkie ryby w zbiorniku, po czym skorzystałyśmy z intensywnej kąpieli słonecznej na plaży, relaksujące się przy grze w wisielca. Później gofry- no wiadomo, tego nie może zabraknąć nad tym śląskim morzem na koniec pojechałyśmy do Pyrzowic, by okupować platformę widokową tuż obok pasa startowego lotniska Katowice. Powrót do ośrodka, syte łazanki, podsumowanie dnia, dyżury i znowu leniuszkowanie w czasie filmu.

Dzień czwarty ostatniego obozu- wstaliśmy bardzo wcześnie w bardzo dobrych humorach (serio?)... Otworzyłyśmy swój salon stylizacji i miałyśmy nadzieję, że takie piękne aż do wieczora, ale... Nie było nam to pisane. Pojechaliśmy nad jezioro do Przeczyc, gdzie poszalałyśmy w wodzie na desce surfingowej. Próbowaliśmy na niej stanąć na równe nogi, ale... Nasza równowaga została zachwiana i nasze makijaże już nie wypłynęły na brzeg razem z nami. Wyzbyte masek pływałyśmy motorówką i rowerkiem wodnym. Wróciliśmy do ośrodka baardzo zmęczone. Odtworzyłyśmy poranny wygląd i zabrałyśmy się za organizowanie profesjonalnego karaoke- z tego miejsca przepraszamy wszystkich, którzy nas usłyszeli.

Dzisiaj dzień rozpoczęłyśmy bardzo pracowicie. Postanowiłyśmy całą grupą ulepić pierogi ruskie. Zajęło nam to trochę czasu. Następnie wybrałyśmy się na sesję fotograficzną do fotografa i już niedługo będziemy mogły się cieszyć nowymi legitymacjami szkolnymi. Po pysznym obiadku, zmęczone ale najedzone pojechałyśmy z panią Natalią na basen do Tarnowskich Gór. Bawiłyśmy się świetnie, było bardzo zabawnie i bardzo nam się podobało. Gdy wróciłyśmy to czekała na nas pyszna kolacja

Sobota: dzień zaczął sie dość ciężko (generalki) Poźniej coś dla urody, obiadeki nasze ulubione, najlepsze Przeczyce. Poza wodnym szaleństwem, spędziliśmy wspaniały czas na zabawach i spacerach po okolicy.

W niedzielę mogłyśmy po wyczerpującej sobocie pospać nieco dłużej. Przygotowaliśmy z wychowawcami wypasiony obiad i dalej na Przeczyce, gdzie już czekały na nas kolejne atrakcje. Pogoda dzisiaj robiła psikusy, więc ruszyliśmy na poszukiwanie innych przygód- tak dotarliśmy na Kopiec Wyzwolenia, gdzie podziwialiśmy piękne widoki a następnie spacer po parku. Dzień kończymy zmęczone, ale napełnione pozytywna energią. Jeszcze film- usypiacz i jutro kolejny dzień wakacji, który trzeba dobrze spożytkować!

W tych dniach świetnie się bawiliśmy, byłyśmy w parku i na kręglach Pod koniec tor nam się zepsuł i pani z recepcji

go naprawiła i mogłyśmy dalej grać. Kolejnego dnia byłyśmy w Escape roomie czyli pokoju zagadek, wprawdzie ,nie udało nam się przejść wszystkiego, ale mimo to fajnie spędziłyśmy czas a po zabawie dostałyśmy pamiątkowe zdjęcia

Dzień zaczął się od ogarnięcia grupy, zakupów, później gotowanie. Po obiedzie wybraliśmy się do kina na ,,Włoskie wakacje" Film na początku nie był porywajacy, później akcja się rozkręcila- były łzy wzruszenia i kupa śmiechu. Po przejściu sie po centrum handlowym wróciliśmy do Ośrodka. W kuchni zaczęła znowu królować Kinga ze swoimi asystentkami. Zrobiły świetną pizze. Później czas na naukę, śpiewanie i nabieranie sił na jutro

W czwartek ponieważ była ładna pogoda postanowiłyśmy pojechać na basen do Piekar Śląskich. Spędziliśmy tam aktywnie czas kąpiąc się i opalając sie i jedząc lody. Następnie wróciłyśmy do ośrodka aby zjeść spaghetti, po pysznym posiłku pojechaliśmy do stadliny koni, miło spędziliśmy tam wszyscy czas i zmęczone wróciłyśmy do ośrodka. Wieczorem zjadłyśmy kolacje zabrałyśmy się do dyżurów i tak się zakończył nasz dzień -
Weronika Martyna Sandra

Weekend upłynął nam bardzo przyjemnie. W sobotę były generalki, a następnie oglądałyśmy film komediowy. Był fajny i śmieszny. Potem poszliśmy na siłownię i na bilard. Kolejnego dnia poszliśmy na Księża Górę było bardzo fajnie. Skorzystaliśmy z parku linowego, wróciliśmy do dzieciństwa. Byłyśmy bardzo głodne, ale czekała nas miła niespodzianka. Pani Asia wraz z Kingą, Sandrą i Ulą przygotowały pyszny obiad. Po obiedzie odpoczywałyśmy, a Sandra i Ula spędzały czas z rodziną, która przyjechała w odwiedziny. Następnie poszłyśmy na siłownię, a jak wróciłyśmy zjedliśmy pyszne gofry. I tak nam minął weekend.